

Rafał Michliński

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0002-6389-2371

Refleksje o upamiętnianiu i dokumentacji polskich nekropolii na Wschodzie – wokół pracy Barbary Patlewicz i Ryszarda Tomczyka *Od świtu do zmierzchu. Cmentarze metropolii lwowskiej*¹.

„Ojczyzna to ziemia i groby” – słowa wielkiego poety Cypriana Kamila Norwida często przychodzą na myśl, gdy nasze myśli kierowane są ku Kresom Wschodnim II RP. Na skutek zmian politycznych i granic Polski ustalonych podczas konferencji w Jałcie (4–11 lutego 1945 r.) oraz przymusowego exodusu ludności polskiej ze Lwowa i okolic, opustoszała na skutek działań wojennych archidiecezja lwowska obrządku rzymskokatolickiego prawie w całości pozostała w granicach ZSRS². Ekspatriacja stała się bolesnym przeżyciem – Polacy musieli pozostawić swoje domy, ale także i bliskich spoczywających na tamtejszych cmentarzach. Cmentarze metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego zaczęły popadać w ruinę. Wyjazd

¹ B. Patlewicz, R. Tomczyk, *Od świtu do zmierzchu. Cmentarze metropolii lwowskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2021.

² Jan Draus, *Metropolia lwowska obrządku łacińskiego i jej losy w pojałtańskiej rzeczywistości. Arcybiskupi i biskupi u progu Niepodległości 1918 roku*, Libra, Rzeszów 2018, s. 123–124.

Polaków oraz represje władz sowieckich wobec garstki tych, którzy pozostali³, odcisnęły swój trwały ślad także na obliczu polskich cmentarzy na Ukrainie. Zaniebane przez wiele lat, niszczone przez sowieckie władze i likwidowane, popadały w niepamięć.

Proces przywracania pamięci o Kresach Wschodnich II RP, w tym także i pielęgnowanie polskich grobów, zapoczątkowany jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku, znajduje swoje odzwierciedlenie w literaturze. Na przestrzeni ponad trzydziestu lat pojawiło się wiele publikacji na temat kresowych nekropolii⁴. Kontynuacją tego trendu są kolejne prace poświęcone cmentarzom. W pierwszej połowie 2022 roku ukazała się publikacja dwojga historyków z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego – Barbary Patlewicz i Ryszarda Tomczyka pt. *Od świtu do zmierzchu. Cmentarze metropolii lwowskiej*. Warto zaznaczyć, iż wspomniany duet od 2014 roku prowadzi we Lwowie i okolicach badania, mające na celu ratowanie polskiego dziedzictwa

³ Bożena Modzelewska, Włodzimierz Osadczy, *Lwowska Archidiecezja Katolicka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11 (LU AN – „Maryawita”), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 272. Na temat ekspatriacji, w tym także duchownych obrządku katolickiego, oraz sowietyzacji Lwowa zob. Mariusz Leszczyński, *Księża diecezjalni ekspatrianci Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, IPN, Warszawa 2020; Damian K. Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*, IPN, Warszawa 2018; *Przesiedlenie ludności Polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, wybór, oprac. i red. S. Ciesielski, Neriton, Warszawa 1999.

⁴ Przykładowe prace na temat kresowych nekropolii zob. m.in.: Stanisław Sławomir Niciejka, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Ossolineum, Wrocław 1990; idem, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Ossolineum, Wrocław 1988; Anna Lewkowska, Wojciech Walczak, Jacek Lewkowski, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Wschodnie powiaty dawnego województwa białostockiego (obecnie na terenie Białorusi)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007; idem, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo wileńskie na obszarze Republiki Białorusi*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007; idem, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo nowogródzkie*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007; Michał Chabros, *Polskie miejsca pamięci narodowej w środkowej i wschodniej Białorusi*, Haliafy, Mińsk 2020; Józef Porzecki, *Uchronić od zapomnienia. Miejsca polskiej pamięci narodowej na Grodzieńszczyźnie*, IPN, Białystok–Warszawa 2021; *Cmentarz bernardyński w Wilnie: 1810–2010* (układ ed. Vida Girininkienė; zespół red. R. Miknys, J. Glemża, J. Marcinkevičius, V. Pugačiauskas, S. Narbutas, A. Przewoźnik, T. Merta; przekł. na jęz. pol. E. Piurko, I. Fedorowicz, R. Jakubėnas), Vilnius 2013.

narodowego na Kresach, a jednym z owoców ich pracy jest bardzo dobrze przyjęta i wyróżniona w 2017 roku Nagrodą im. Oskara Haleckiego w konkursie „Książka Historyczna Roku” dwutomowa publikacja poświęcona cmentarzowi Janowskiemu we Lwowie⁵.

Prezentowana praca-album składa się ze wstępu, czterech rozdziałów zatytułowanych kolejno: *Przedmieścia Wschodnie* (s. 15–88), *Przedmieścia Południowe* (s. 89–122), *Przedmieścia Zachodnie* (s. 123–152), *Przedmieścia Północne* (s. 153–290) oraz indeksu nazwisk (s. 291–295). Na 295 stronach Czytelnik otrzymuje łącznie 450 fotografii nagrobków i cmentarzy, grafik, skanów fragmentów przedwojennej prasy. Należy zaznaczyć, że o ile upamiętnianie i dokumentacja niszczących, często bardzo trudno dostępnych cmentarzy – miejsc pamięci spoczywających tam Polaków – jest rzeczą absolutnie ważną i potrzebną, to w moim przekonaniu praca *Od świtu do zmierzchu. Cmentarze metropolii lwowskiej* wymaga komentarza.

Opisywana praca jest dobrze wydana – odnajdujemy w niej liczne, wysokiej jakości fotografie wykonane przez Autorów. Podstawową bazę źródłową tworzą fotografie cmentarzy i nagrobków, uzupełnione dodatkową ikonografią. Fotografie przedstawiają stan zastany – co było najprawdopodobniej intencją twórców – obrazują na wybranych przykładach stan zachowania poszczególnych pomników, krzyży i tablic. Warty uwagi jest fakt wyróżnienia i zasygnalizowania problemu dotyczącego możliwości prowadzenia prac ekshumacyjnych przez Instytut Pamięi Narodowej w Hołosku – miejscu spoczynku żołnierzy 11. Karpackiej Dywizji Piechoty poległych we wrześniu 1939 roku w walkach przeciwko Niemcom. Jest to o tyle istotne, iż wraz z upływem czasu kolejne cmentarze, co należy stwierdzić z przykrością, zanikają, a miejsca spoczynku są ponownie zagospodarowywane – najczęściej na cele służące użyteczności publicznej. Szczególną wartość zatem posiada dokumentacja miejsc potencjalnie zagrożonych likwidacją.

W niedługim wstępie zamieszczone zostały informacje dość ogólne. Dowiadujemy się o rozwoju metropolii lwowskiej – wchłanianiu i przyłączaniu przez Lwów kolejnych podmiejskich miejscowości, a co za tym idzie, w dalszej perspektywie zagospodarowywaniu i fundowaniu kolejnych cmentarzy. Brakuje jednak kontekstu rozwoju metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego, której to przecież

⁵ Zob. Barbara Patlewicz, Ryszard Tomczyk, *Cmentarz Janowski we Lwowie. Polskie dziedzictwo narodowe*, t. 1 i 2, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2017.

jurysdykcji rzezzone cmentarze podlegały. Autorzy nie pokusili się o przyporządkowanie cmentarzy przedwojennemu podziałowi administracyjnemu i kościelnemu bądź też współczesnemu podziałowi panującemu na Ukrainie. Zawarte we wstępie niezwykle interesujące informacje na temat funkcjonowania lwowskich cmentarzy począwszy od XIX wieku są jak najbardziej ważne i potrzebne, jednak z jego treści nie wynika, co tak na prawdę było celem pracy. O ile możemy się tego domyślać, to w efekcie momentami trudno to odnaleźć w prezentowanej zawartości.

Ostatecznie otrzymujemy cztery rozdziały fotografii prezentujących, umownie przyporządkowane kierunkom geograficznym, nekropolie. Rozdział *Przedmieścia Wschodnie* dotyczy trzech cmentarzy przedwojennego dekanatu lwowskiego pozamiejskiego (Lesienice, Malechów, Winniki); *Przedmieścia Południowe* prezentuje dwa cmentarze (Sokolniki, Sołonka Wielka) tegoż samego dekanatu; najkrótsza część *Przedmieścia Zachodnie* poświęcona jest cmentarzowi w Zimnej Wodzie – nekropolii dekanatu gródeckiego. Ostatnia, najdłuższa część – *Przedmieścia Północne* – przedstawia sześć cmentarzy przyporządkowanych trzem dekanatom: gródeckiemu (Brzuchowice), lwowskiemu pozamiejskiemu (Hołosko, Grzybowice) oraz lwowskiemu miejskiemu (Lewandówka, Zamarstynów, Zniesienie)⁶.

Poszczególne cmentarze zaprezentowane w pracy *Od świtu do zmierzchu...* nie otrzymały rysu historycznego, a jedynie fragmentaryczne informacje, odwołujące się do kilku wydarzeń związanych z ich dziejami. Tymczasem nawet podstawowe dane na temat historii cmentarzy uporządkowałby wiedzę potencjalnych Czytelników.

Opublikowanym zdjęciom, wzbudzającym sentyment i tęsknotę oraz refleksję nad tym co przemijające – efektowi, wbrew pozorom, ciężkiej pracy Autorów⁷ – niestety nie zostały przyporządkowane daty ich wykonania. Jest to o tyle istotne, iż próby dotarcia do utrwalonych na zdjęciach miejsc, po upływie czasu mogą być dla Czytelnika utrudnione. *Tempus fugit*. Ponadto, odnajdywane gdzienie-

⁶ Zob. *Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z Mapą Diecezji i dodatkiem Spisu Polskich Parafii i Polskiego Duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, oprac. Z.A. Czernicki, Kraków 1925.

⁷ Wielokrotnie uczestniczący w objazdach rekonosansowych na dawne Kresy II RP w celu weryfikacji i dokumentacji miejsc pochówków Polaków, piszący te słowa zdaje sobie sprawę i ma świadomość trudności związanych z dotarciem w odległe, trudno dostępne miejsca – cmentarze.

gdzie fotografie np. mieszkańców Zamarstynowa z lat 30. XX wieku (s. 236) czy budynków mieszkalnych Zniesienia (s. 265–266) nie do końca, zdaniem piszącego te słowa, wpisują się w narrację pracy.

Brak konsekwencji niestety zauważalny jest także na końcu poszczególnych rozdziałów: tylko dwa spośród nich (tj. *Przedmieścia Wschodnie* oraz *Przedmieścia Zachodnie*) zostały opatrzone przedwojennymi mapami Wojskowego Instytutu Geograficznego. Dwa pozostałe rozdziały takich map już nie posiadają – szkoda, bo taki zabieg, w połączeniu np. z porównaniem i przedstawieniem ich położenia i granic nekropolii na współczesnych mapach z pewnością zwiększyłby atrakcyjność pracy. Innym wartym podjęcia starań zabiegiem mogło być np. wskazanie koordynatów-współrzędnych GPS, ułatwiających dotarcie do poszczególnych miejsc. Raz jeszcze pozostaje odnieść się do trywialnej wręcz prawdy – czas płynie, a jego nieodwracalne skutki w postaci zarastających i popadających w ruinę starych, często zapomnianych cmentarzy na dawnych Kresach II RP są szczególnie widoczne.

Trud odnajdywania, docierania i dokumentowanie niedostępnych, często zapomnianych miejsc spoczynku Polaków na Kresach należy doceniać. Autorzy udokumentowali wiele lokalizacji, przywracając zbiorowej pamięci resztki tego, co pozostało na podlwow-skich cmentarzach. Jest rzeczą niepodlegającą dyskusji konieczność ochrony polskiego dziedzictwa poza granicami kraju. Szczególnie ma to znaczenie obecnie, gdy na skutek agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę zagrożone są także i polskie ślady pamięci⁸.

Należyte utrwalanie na kliszy i papierze tego, co pozostało z dawnych lat polskiej obecności na Wschodzie daje wszystkim szansę i możliwość obcowania z zabytkami historii i kultury – nam, ale także i przyszłym pokoleniom. Rozbudzony czytelniczy apetyt i oczekiwania po świetnej pracy poświęconej cmentarzowi Janowskiemu we Lwowie niestety nie zostały w pełni zaspokojone po lekturze *Od świtu do zmierzchu...* Brak kilku informacji i sygnalizowanych uzupełnień, choć z pozoru nieistotnych, w moim przekonaniu wpływa na odbiór nader interesującej i ważnej treści. Biorąc pod uwa-

⁸ 23 marca 2022 r. Rosjanie zbombardowali Cmentarz Ofiar Totalitaryzmów w Charkowie-Piatichatkach, gdzie spoczywają polscy oficerowie – ofiary zbrodni katyńskiej (1940 r.). Źródło: <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art-t35923901-rosjanie-bombarduja-groby-ofiar-zbrodni-stalinowskich> [dostęp: 14.05.2022].

gę uprzednie dokonania Autorów, można założyć, że kolejne prace poświęcone Kresom przyniosą wiele pożytku.

Rafał Michliński

Barbara Patlewicz, Ryszard Tomczyk, *Od świtu do zmierzchu. Cmentarze metropolii lwowskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2021, ss. 296.